

Dary dla strzeleckiego szpitala

c.d. ze str. 1



Respirator już w naszym szpitalu



Cezary Waczków. – Początkowo działaliśmy nieformalnie, pomagając dzieciom poszkodowanym w wypadkach bardziej na zasadach wolontariatu. Gdy jednak nasza działalność zaczęła się rozszerzać, trzeba było nadać jej sformalizowane kształty. Dwa lata temu zarejestrowaliśmy fundację w Krajowym Rejestrze Sądowym. Początkowo zajmowaliśmy się wyłącznie wspieraniem dzieci, które były ofiarami wypadków. Od niespełna roku jednak nie wprowadzamy cezury wiekowej wśród poszkodowanych: pomocą obejmujemy wszystkich.

Najogólniej rzecz ujmując – nasza fundacja realizuje program doposażenia oddziałów ratownictwa medycznego prof. Jakubaszki, byłego krajowego konsultanta ds. ratownictwa medycznego, obecnie prezesa Towarzystwa Medycyny Ratunkowej. Umieralność okolicy wypadkowa – mówi C. Waczków – jest w naszym kraju bardzo wysoka. Ten wskaźnik znacznie przewyższa statystyki w krajach zachodniej Europy, a my staramy się w pewien sposób ten stan poprawić. W tym roku wsparliśmy

już m.in. szpital im. Marciniaka we Wrocławiu, szpital w Nysie, w Walbrzychu czy wrocławskie Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, które uzyskało od nas całkowite wyposażenie śmigłowca. Strzelecki szpital był jedną z trzech placówek na Opolszczyźnie, które brałyśmy pod uwagę; dwie pozostałe to opolski WCM i szpital w Kędzierzynie-Koźlu. Okazało się jednak, że te dwa znalazły inne źródła finansowania, a więc wybór padł na szpital strzelecki. Ważne jest to, że nigdy nie kupujemy nic na zapas, bez uzgodnień z beneficjentami. Dzięki temu trafia do nich sprzęt

właśnie taki, jakiego rzeczywiście potrzebują.

Sumy przeznaczane przez Fundację św. Krzysztofa na zakupy sprzętu czy wyposażenia dla oddziałów medycyny ratunkowej są rzeczywiście duże. A jednak prezes Waczków niechętnie odpowiada na pytanie, jaka pula pieniędzy w ciągu roku przeznaczana jest na te cele. – Mogę tylko powiedzieć, że kwoty są znaczne i zależą wyłącznie od wpływów fundacji uzyskiwanych z funduszy ubezpieczeniowych, z lokat skarbowych, wpłat darczyńców itp.



Jedno z łóżek do przewozu chorych

Strzelce Opolskie

Dożynki gminne w Dziewkowicach



Oby ten chleb dzielony był sprawiedliwie

Gminne święto plonów odbyło się w tym roku w Dziewkowicach, 3 października. Dopisała pogoda, więc trudno się dziwić, że liczba gości przerosła chyba najsmielsze oczekiwania gospodarzy dożynek. Barwny, bardzo urozmaicony i pomysłowy korowód, w którym uczestniczyli przedstawiciele wielu strzeleckich sołectw, uczniowie szkoły w Dziewkowicach i tamtejsze przedszkolaki ciągnął się bardzo długo ulicami wsi, podziwiany przez licznych widzów. Główna część imprezy odbyła się na boisku – tam rozstawiono namiot dla gości, wesołe miasteczko i liczne stoiska gastronomiczne.

W części oficjalnej tradycyjny bochen chleba z tegorocznych zbiorów wręczyli gospodarzowi gminy starostwie dożynek, Maria Kostoń i Jerzy Sowa. Nagrody otrzymali również laureaci konkursu na najładniejsze posesje w gminie Renata i Alfred Skrzypczykowie z Kadłuba. Wygrali oni konkurs gminny i zajęli II miejsce w konkursie wojewódzkim. Burmistrz Krzysztof Fabianowski uhoonorował specjalnymi dyplomami sołtysów za całoroczną pracę ich i rad sołectek.

Po części oficjalnej rozpoczęła się zabawa – na scenie wystąpili m.in.: dziewkowicka orkiestra parafialna i zespół dzieci z tamtejszego przedszkola.

W przyszłym roku gminne dożynki odbędą się najprawdopodobniej w Kadłubie.



Takich tłumów dawno tu nie było



Wspólna zabawa wieńczy pracę



Fantazji przebierańcom nie brakowało